Cena numeru 10 groszy

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.
W wypadkach nieprzewidzianych, spowodowanych siłą wyższą, (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr, na str. 3-łam. 50 gr, ogłoszenia drobne słowo 20 gr.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
Telefon Nr. 59. Konto czekowe P.K.O. Nr. 145266.
Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drwęcą.

Rok I. | **Nowemiasto n. Drwęcą, czwartek 27 września 1934 r.** | **Nr. 25.**

Zwyciężyć musi duch jedności i zgody.

Podczas niedawnej wizytacji parafji Skórcz Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup Dominik wyraził się z uznaniem o działalności osób, które doprowadziły do stworzenia w Skórczu przy wyborach do Rady Miejskiej jednej listy mówiąc: „Widać dobry duch panuje w Skórczu kiedy tutejsi obywatele zdołali w dzisiejszych rozbitych czasach stworzyć jedną wspólną listę przy wyborach do Rady Miejskiej. Błogosławię więc tej Radzie Miejskiej, aby owocnie dla dobra miasta mogła pracować.

Znamienna mowa i jakże znakomite i na czasie wskazanie dla społeczeństwa wsi pomorskiej przy zbliżających się wyborach do samorządu wiejskiego.

Książę Kościoła Biskup Dominik podkreśla z uznaniem zasługi osób, dzięki pracy których i obywatelskiemu ich stanowisku stworzona i wcielona została w życie wspólna lista wskazując w ten sposób kierunek właściwy, w jakim pójść powinny usiłowania i wysiłek nad stworzeniem i zmontowaniem nowego samorządu wiejskiego na Pomorzu.

Można już dziś zauważyć, że w związku z wyborami do samorządu zarysowują się dwa kierunki wyborcze: jeden wspólnych list i drugi dążący do opanowania samorządu przez partje polityczne.

Wskazywaliśmy już na destrukcyjne działanie wpływów politycznych na samorząd i na zgubne skutki dla samorządu, prowadzonego na pasku działaczy partyjnych.

Oparty na wiązadłach politycznych i kierowany przez doktrynerów i prowydorów partyjnych samorząd nie wywiązywał się nigdy należycie ze swego zadania i pozostawał zawsze pod wpływem tanich haseł demagogicznych i nie wykazywał w swem gronie rzeczywiście odważnie i głęboko patrzących twórczych umysłów samorządowych. Interesy samorządu, interesy mas ludowych, interesy dobra publicznego podporządkowywane były zawsze interesom partji i korzyściom własnym działaczy.

Obserwacja życia samorządowego, prowadzonego z przewagą interesów partyjnych wykazała, że w pracy swej działacze polityczni na terenie samorządu albo wogóle objawiają zupełną bezpłodność albo też prace ich są dotknięte całym szeregiem wad i błędów, wywołanych momentami i względami partyjnemi. Praca działaczy partyjnych na terenie samorządu pozbawiona jest etyki, wykazuje niezwykłą powierzchowność, chorobliwą ambicję i szukanie tanich efektów i stosowanie na wielką skalę demagogji.

Ustosunkowanie się w ten sposób działaczy partyjnych do pracy samorządowej, obrażające moralność publiczną wyrządza ogromną krzywdę samej idei samorządowej, zniechęca bowiem masy ludowe i niejednokrotnie nastraja masy te wrogo do samej instytucji samorządowej.

Rok 1934 — jest rokiem najsilniejszego dotychczas rozwoju mocarstwowego Polski na terenie międzynarodowym i jednocześnie silnej wewnętrznej konsolidacji sił społecznych gospodarczych i samorządowych. Rozpoczęła Polska wyraźną samodzielną politykę zagraniczną, zawiesiła traktat o mniejszościach narodowych. Wizyty i rewizyty Ministrów obcych państw, zabiegi o pozyskanie Polski do nowych paktów i traktatów — to wszystko wykazuje niezbicie że Polska dużo już znaczy na świecie i posiada dużą wagę mocarstwową. Międzynarodowe zjazdy w Polsce geografów, przeciwgruźliczy, wychowania moralności slawistów również wskazują niezbicie, że i w świecie naukowym Polska nabiera coraz więcej wagi i znaczenia i zdobyła szacunek.

Nastawiony w myśl wskazań Marszałka Piłsudskiego kurs „wyścigu pracy“ trwa i tylko dzięki wielkiej i zgodnej, solidarnej pracy Rządu i poparciu, jakie rząd posiada w szerokich masach społecznych osiągnięto Polska mogła zdobyć tak wielkie sukcesy, potędze mocarstwowej i będące wyrazem ładu i spokoju wewnętrznego. Masy ludowe przestają wierzyć słowom i czczym, pustym obietnicom działaczy partyjnych, wymagają one nie słów lecz czynów, któreby świadczyły, że o nich się pamięta i myśli i dla nich się pracuje.

Niezamordowany wysiłek Rządu zamierza do zorganizowania samorządu gospodarczego i terytorjalnego.

Wybory do Izb Rzemieślniczych nie odbyły się zupełnie, złożona została bowiem jedna tylko lista. Zwyciężył duch jedności i zgody społecznej, zwyciężyła dojrzałość obywateli, którzy zrozumieli wreszcie, że w samorządach gospodarczych polityka i działacze partyjni nie mają nic do powiedzenia. Z życia samorządu gospodarczego wyrzucona została polityka, a jej miejsce zajęła zgoda i twórcza praca.

Zbliżające się wybory do Samorządu na Pomorzu powinny dać ze strony mas ludowych wyraz głębokiej troski o losy samorządu wiejskiego. Zwyciężyć powinien solidaryzm społeczny i idea zgody i wspólnej harmonijnej pracy dla dobra samorządu i społeczeństwa. Zwyciężyć musi idea jednej wspólnej listy.

273 górników w płonącym grobie.

LONDYN. Pat. Katastrofa w kopalni węgla Crefford w północnej Walji okazała się w skutkach swoich daleko większą aniżeli początkowo oceniono ze strony dyrekcji kopalni. Już pierwszego dnia po ujawnieniu katastrofy zachodziła sprzeczność pomiędzy doniesieniami ogłoszonemi przez dyrekcję kopalni, która określiła liczbę zasypanych górników na 102 a obliczeniami samych górników, którzy odrazu twierdzili, że liczba ich towarzyszy znajdujących się w podziemiach przekracza 200. Przypuszczenia górników jak się okazuje nawet nie dochodziły do istotnej ilości ofiar, którą ostatnio ustalono na podstawie brakujących lamp przy pomocy których górnicy pracują w podziemiach. Ponieważ każda lampa jest imiennie oznaczona, stwierdzono obecnie oficjalnie, że w kopalni pozostało 261 górników. Ponieważ 10 zabitych już wydostano pierwszego dnia a trzech górników postradało życie w akcji ratowniczej, ogólna liczba ofiar tej strasznej katastrofy wynosi 273.

Katastrofa w Crefford jest więc w obecnym stuleciu trzecią najstraszniejszą z rzędu co do rozmiarów katastrofą kopalnianą w Wielkiej Brytanji.

Najokropniejszą katastrofą była eksplozja w kopalni Senghenydd w południowej Walji w roku 1913 podczas której zginęło 439 górników, drugą z rzędu co do rozmiarów katastrofą była eksplozja w kopalni Hutson w północnej Walji w roka 1910, podczas której zginęło 344 górników.

Nadziei na uratowanie któregokolwiek z zasypanych górników niema już żadnej. Nieszczęśliwi górnicy znajdują się już od przeszło 60 godzin pod ziemią otoczeni zewsząd płonącym węglem. Od tego czasu nastąpił szereg dalszych eksplozji. Ogień szerzy się w korytarzach i na odległość 20 mtr. od miejsc objętych pożarem ściany węglowe są rozżarzone do czerwoności co sprawia wrażenie istnego piekła. W obawie, że akcja ratownicza może pociągnąć za sobą dalsze ofiary a rozszerzenie pożaru zagrozić może całej kopalni, wszelkiej akcji ratowniczej zaniechano i przystąpiono do zasypania tej części kopalni, która jest objęta ogniem. Wątpliwym jest, aby wogóle kiedykolwiek znowu ją otwarto.

Straszliwy tajfun nad Japonją.

TOKIO 21 9. Japonja nawiedzona została wieloma klęskami W południowej części kraju szalał orkan, którego szybkość dochodziła do 125 klm. na godzinę. Tajfun zniósł w rejonie Osaka i Kioto 35 budynków. Pod gruzami jednego z nich znajduje się 500 dzieci, z których połowa prawdopodobnie jest już bez życia. W innej miejscowości zabitych lub rannych zostało 400 dzieci.

Na wyspie Awaji przypływ morza zatopił 2,000 domów — w mieście Fakura. Panuje obawa, że wiele osób postradało życie.

Słynna świątynia Tennoji w Osaka runęła raniąc 15 osób.

W pobliżu Kioto wykoleił się express. Szczegółów tej katastofy narazie brak.

Wskutek tajfunu zdezorganizowana została w zachodniej części kraju komunikacja kolejowa telegraficzna i telefoniczna.

TOKIO 21 9. Ustalono, że w Osaka zginęło wskutek zawalenia się budynków szkolnych 400 dzieci. Do akcji ratowniczej delegowano oddziały wojskowe. W Kioto pod gruzami zburzonych siłą tajfunu szkół znajduje się przeszło 1000 dzieci, z których dotychczas uratowano połowę. Los pozostałych jest niewiadomy.

Na wybrzeżu kilka miast uległo zniszczeniu wskutek przypływu morza. Pod wodą znajduje się 50.000 domostw. W czasie tajfunu wykoleiło się przeszło 10 pociągów, pociągając za sobą około 100 ofiar.

Ogon tajfunu dosięgnął Tokio, nie wyrządził tam jednak większych szkód. Statki nie poniosły większych strat, ponieważ ostrzeżone zostały przez stacje meteorologiczne.

Straszne żniwo tajfunu w Japonji.

TOKJO, 24. 9. Według ostatnich danych, ogłoszonych przez min spr. wewnętrznych, podczas tajfunu zginęło 2.064 osoby, 13.340 jest rannych, 858 zaginęło.

Burza zniszczyła 18.400 domów, 22.000 zabudowań jest poważnie uszkodzonych, 170.000 domów zostało zalanych, przeszło 200 szkół zostało zburzonych lub uszkodzonych, 330 mostów wymaga naprawy.

Szanowni Czytelnicy!

Czy wiecie Szan. Czytelnicy dlaczego „Głos Lubawski“ pozyskał sobie odrazu wielką ilość prenumeratorów? Otóż dlatego, że uwzględniając ciężkie warunki materjalne, w jakich się znajduje większa część naszego społeczeństwa, prenumeratę „Głosu Lubawskiego“ ustalono tylko na 80 groszy miesięcznie na miejscu, a 1 złoty z odnoszeniem. „Głos Lubawski“ jest zatem najtańszą gazetą w powiecie, a pomimo to daje swym czytelnikom najciekawsze, najświeższe i bezwzględnie objektywne wiadomości z naszego powiatu, województwa, całej Polski i świata. Oprócz tego w każdym dodatku niedzielnym znajdą Czytelnicy Ewangelję św. z nauką, nasi rolnicy specjalny dodatek dla nich przeznaczony i fachowo redagowany kącik dla gospodyń a nie zapomiano również o naszych milusińskich. Oprócz zwykłych wiadomości zamieszczamy stale powieść, która jest taką, iż podobać się musi każdemu.

Dając Czytelnikowi tyle pożytecznych wiadomości wzamian za 1 zł miesięcznie, pozyskaliśmy szeroki ogół społeczeństwa.

W przekonaniu. iż dobrej służymy sprawie wydając „Głos Lubawski“, zwracamy się do Szan. Czytelników i Przyjaciół naszego pisma z uprzejmą prośbą o poparcie i zjednywanie nam nowych prenumeratorów. Każdemu, kto zjedna nam 5-10 nowych prenumeratorów, przesyłać będziemy bezpłatnie przez miesiąc „Głos Lubawski“.

Redakcja.

W ręku Polski

klucz sytuacji na wschodzie Europy.

BUKARESZT, 24. 9. „Universal" zamieszcza artykuł St. Brice'a na temat wejścia ZSRR do Ligi Narodów. Autor ubolewa nad oziębieniem stosunków polsko-francuskich, wskutek pewnych kombinacyj na wschodzie Europy i zaznacza, że we wszelkich układach z Sowietami należy się liczyć ze stanowiskiem Polski, gdyż ona potrafiła ująć w swe ręce klucz sytuacji, oceniając należycie swą wielką sąsiadkę.

Zasługą polityki polskiej jest decyzja, aby nie dać się wciągnąć do konfliktu z Niemcami dla Rosji, ani też do konfliktu z Rosją dla Niemiec. W antagonizmie rosyjsko-niemieckim Polska odgrywa rolę czynnika równowagi, to też bezpieczeństwo na wschodzie nie może być zapewnione bez jej udziału.

Sowiety sprzedają kolej Wschodnio-chińską.

TOKJO, 24. 9. W kołach oficjalnych potwierdza się wiadomość, iż Sowiety zgodziły się sprzedać kolej Wschodnio-Chińską za sumę 170 miljonów jenów. Obie strony układające się — Sowiety i Mandżuko — doszły do porozumienia dzięki pośrednictwu ministra spr. zagranicznych Japonji. Suma sprzedażna obejmuje 30 miljonów jenów, przeznaczonych na odprawę dla kolejarzy sowieckich.

Warunki opłaty są następujące: dwie trzecie będzie wypłacone towarami, a pozostała część gotówką, z czego połowa w ratach w ciągu 3-ch lat.

Układ przewiduje, że wszyscy urzędnicy sowieccy mają być zwolnieni w ciągu 6 miesięcy po podpisaniu układu, a odszkodowanie 80 milj. jenów będzie wypłacone w 3-ch ratach rocznych. Aktywa i pasywa nie uwidocznione w bilansie kolei, przejęte będą przez Sowiety.

Zwyżka pożyczek polskich zagranicą - skutkiem wystąpień międzynarod. Polski.

W ubiegłym tygodniu, a zwłaszcza w ostatnich jego dniach, zauważono na giełdzie pieniężnej w Warszawie wzmożone ożywienie, idące w parze ze zwyżką kursów, akcji i papierów procentowych.

Charakterystyczną jest rzeczą, że równocześnie z oddawna nienotowanem ożywieniem na giełdzie warszawskiej nastąpiła na giełdzie w Nowym Jorku zdecydowana zwyżka pożyczek polskich.

Wreszcie, na podkreślenie zasługuje mocniejsza tendencja dla złotego, notowana ostatnio np. w Paryżu.

Wszystkie te bardzo pomyślne objawy mają niewątpliwie swe źródło zarówno we wzroście zaufania na rynku wewnętrznym, jak i w dodatniej ocenie sytuacji gospodarczo-finansowej Polski przez zagranicę. Interesującą jest rzeczą, że w sferach kompetentnych wypowiadana jest opinja, jakoby wyżej omówione ożywienie na giełdach i zwyżkę kursów należało przepisać w dużej mierze ostatniemu zdecydowanemu wystąpieniu Polski w Genewie.

Rozp. o wykonaniu ustawy o powsz. obowiązku wojskowym.

WARSZAWA, 25. 9. W dzienniku Ustaw nr. 83 z dnia 24 bm. ukazało się rozporządzenie ministrów: Spraw Wojskowych, Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości w sprawie wykonania ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym. Rozporządzenie wchodzi w życie dn. 8 października br., poczem tracą moc obowiązującą wszystkie rozporządzenia i przepisy, wydane w sprawach, które normuje powyższe rozporządzenie.

Z zawodów balonowych o puhar Gordon - Bennetta.

WARSZAWA 26 bm. Większa ilość balonów lądowała w ciągu dnia wczorajszego. Pierwszy z balonów polskich lądował balon „Polonia" Lotnicy wylądowali bardzo nieszczęśliwie bo na jeziorze zmuszeni byli płynąć wpław do brzegu. Przyczyną wypadku było podobno rozdarcie powłoki, jednakże bliższych szczegółów narazie brak. Wczoraj popołudniu pod miejscowością Dzielceniem opadł balon „Warszawa" robiąc około 1250 km. w linji prostej od Warszawy.

Dotychczas brak wiadomości o dwóch balonach francuskich, szwajcarskim, niemieckim i polskim balonie „Kościuszko".

Wzrost liczby bezrobotnych.

Liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całego kraju wzrosła w ciągu ubiegłego tygodnia o blizko 3000 osób. Zaznaczyć trzeba że ten tak znaczny wzrost jest pierwszym od szeregu miesięcy.

Balon ostrzeliwany przez straż sowiecką.

RYGA, 24. 9. Dwa balony, uczestniczące w zawodach o puhar Gordon-Bennetta, przeleciały dziś w godzinach rannych nad Letgalją, kierując się w stronę granicy sowieckiej. Przynależności i numeru balonów, które leciały na wysokości 3500 mtr., nie można było ustalić. Jeden z nich dotarł do granicy łotewsko-sowieckiej pod Pytałowo, gdzie ostrzeliwany był przez sowiecką straż graniczną.

O tem, czy balon lub jego załoga zostały trafione, brak wiadomości. Drugi balon przeleciał granicę sowiecką pod Silupe.

Afganistan za przykładem Rosji Sowieckiej.

GENEWA. Wczoraj przed południem wpłynął do Ligi Narodów wniosek Afganistanu o przyjęcie go do Ligi. Istnieje powszechna opinja, iż Afganistan zostanie jednomyślnie przyjęty do Ligi, jako konsekwencja przyjęcia do Ligi Rosji Sowieckiej. Razem więc Liga Narodów będzie teraz liczyła 59 członków.

Dlaczego odmówiono zarejestrowania Towarzystwa Powstańców i Wojaków O.K. VII.

W ostatnich czasach prasa opozycyjna lamentuje i rozdziera szaty, że T-wo Powstańców i Wojaków O. K. VII. zostało rozwiązane. Starajmy się bezstronnie tę sprawę rozważyć z punktu widzenia interesów obrony Państwa.

Ze względu na swe położenie geograficzne i ze względu na ciężkie doświadczenia historyczne Polska cała jak jeden mąż musi być zawsze gotowa do odparcia każdego ewentualnego ataku na całość swych granic i swoją niepodległość. Jakimi siłami Polska rozporządza? Do obrony swoich granic posiada Polska młodzież ćwiczącą w przysposobieniu wojskowem, posiada armję czynną i rezerwistów. Jakkolwiek nasza armja czynna jest jedną z najlepszych w Europie, niemniej jednak jest to tylko kadra i szkoła żołnierza polskiego, a właściwą siłę obrony Państwa stanowi wielka trzymiljonowa armja rezerwy.

W interesie obrony Państwa leży, aby te wszystkie trzy elementy obronne tj. przysposobienie wojskowe, armja czynna i rezerwa posiadały jaknajwyższy poziom wyszkolenia i aby je ożywiał jednolity duch żołnierza — obywatela. — Na terenie rezerwy i byłych wojskowych już od chwili odzyskania niepodległości powstawały liczne związki i organizacje. Te związki i organizacje atoli mają tylko o tyle rację bytu o i ile spełniają jeden najważniejszy cel t.j. kształcenie sił i ducha żołnierskiego pod kierownictwem i w oparciu o armję czynną.

Jest bowiem rzeczą zrozumiałą, że wszelkie wysiłki zmierzające do przygotowania obrony Państwa muszą być skoordynowane i że czynnikiem powołanym do koordynowania tych wysiłków może być tylko Rząd Rzeczypospolitej a w szczególności Ministerstwo Spraw Wojskowych, które konstytucyjnie ma powierzoną pieczę nad przygotowaniem obrony Państwa.

T-wo Powstańców i Wojaków O. K. VII. w stosunku do Rządu Polskiego zajęło stanowisko opozycyjne i nie miało żadnego kontaktu z władzami wojskowemi. Czyja w tem wina? Nie ponosi tu winy szara masa członków Towarzystwa Powstańców i Wojaków, która stanowiła pełnowartościowy materjał żołnierski, ale winę ponoszą przywódcy, którzy organizację o typie wojskowym wprowadzili na endeckie podwórko partyjne i chcieli ją wykorzystać jako narzędzie do walki z niemiłym sobie Rządem Rzeczypospolitej. Pomyślmy tylko coby to było, gdyby tak wszystkie partje, a więc Stronnictwo Narodowe, Stronnictwo Ludowe, Socjaliści itd. chciały mieć każda swoje organizacje wojskowe. Organizacje te musiałyby się stać wkrótce źródłem anarchji, a może nawet i bratobójczych walk w kraju, jak to niedawno miało miejsce w Austrji, gdzie Stron. Chrześć. społeczne miało swoją Heimwehrę, a Socjaliści swój Szucbund i rezultat był taki, że obie organizacje przez kilka dni mordowały się wzajemnie z karabinów maszynowych, a nawet i armat na ulicach Wiednia.

Dlatego to Rząd odpowiedzialny za ład i porządek w kraju nie mógł i nie wolno było mu dopuścić do rozwoju organizacji o typie wojskowym, która była obca duchowi armji czynnej i nie utrzymywała kontaktu z armją, a natomiast utrzymywała ten kontakt z partją polityczną.

W związku z sytuacją, jaka się wytworzyła, także u nas w powiecie lubawskim kilkuset członków T-wa Powstańców i Wojaków O. K. VII. znalazło się poza nawiasem pozytywnej pracy nad pomnażaniem sił obronnych Państwa. Jakie jest wyjście z tej sytuacji? Trzeba przepędzić partyjników, a żołnierze, którzy dzielili już trudy wojenne w przeszłości i dzielić je będą w przyszłości porozumią się łatwo i znajdą się w jednej wielkiej rodzinie wojskowej. Hasła „Honor i Ojczyzna" oraz przywiązanie do Wodza i Twórcy armji polskiej drzemiące chociażby podświadomie w sercu każdego żołnierza staną się łącznikiem, który wyrówna i zatrze wszelkie różnice.

Rezerwista — członek Związku Rezerwistów.

Mac Donald poda się do dymisji.

WIEDEŃ, 23. 9. Wedle najświeższych wiadomości ze źródeł angielskich, których prawdziwość jest całkowicie pewna, poda się w najbliższych dniach premjer angielski Mac Donald do dymisji, otrzymując nominację na gubernatora generalnego Kanady. W związku z tą wiadomością, jest niezwykle interesującem, że w ostatnich tygodniach przyjęci zostali na audjencji przez króla wszyscy po kolei członkowie gabinetu angielskiego, którzy solidarnie oświadczyli się za usunięciem Mac Donalda ze stanowiska premjera.

25

Za Ojca

Powieść. E. W. Pierce

(Ciąg dalszy).

— Masz tobie! Obudził pewno pana — wyrzekał służący — z tem dzieckiem nikt sobie rady nie da. Niech Leonek idzie zaraz do swego pokoju, piastunka go ubierze.

— Nie pójdę,

— O tak, to wiadoma rzecz, że Leonek, nigdy nie słucha i zawsze robi na przekorę.

— Idź do swego pokoju Leonku i pozwól mi się ubrać — rzekł Herbert — po śniadaniu chciałbym, żebyś mnie oprowadził po całym zamku.

— Ach jak to dobrze! — zawołał uradowany chłopiec i wyskoczywszy z łóżka, pobiegł do swego pokoju.

Herbert mimowoli się uśmiechnął; z dzieckiem nie będzie miał wielkiego kłopotu, inne stokroć trudniejsze czekało go tu zadanie. Sam nie wiedział, jak się wziąć do wykrycia prawdy. Przed wyjazdem wydobył od matki wszystkie szczegóły tej smutnej sprawy: wskutek zeznania wdowy, obalono testament starego pana Cumnor i Carolside przeszło na jego syna Gustawa. Pani Iredell została tylko roczna pensja wypłacona jej przez rząd, jako wdowie po pułkowniku i niewielki kapitalik po matce mężowskiej. Daremnie sir Hugo Walrond i pan Chillingham, adwokat pułkownika, nalegali na nią, żeby w zamian za zrzeczenie się w swojem i syna imieniu wszelkich praw do majątku, zażądała przynajmniej jakiegoś wynagrodzenia od Gustawa Cumnor. Zgnębiona straszną śmiercią męża, przekonana o jego winie, nie umiała się zdobyć na żaden krok w tym względzie i dobrowolnie oddała wszystko. Ani sir Hugo Walrond, ani pan Chillingham nie wierzyli ani na własną rękę, gdyż samobójstwo pułkownika stało im na przeszkodzie. Wiedzieli, że Gustaw Cumnor nie miał żadnych dowodów fałszerstwa, kawałki pergaminu, znalezione w biurku oraz zdolność w naśladowaniu cudzego pisma wobec prawa nie miały żadnego znaczenia. Dlaczegoś więc Iredell odebrał sobie życie? Gdyby był niewinny, nie uczyniłby tego.

Jeżeli nawet przyjaciele zwątpili o pułkowniku, cóż dopiero obcy. Przyjaciele zresztą nie żyli, nie mogli więc udzielić Herbertowi żadnych wskazówek. Adwokat, który spisywał ostatnią wolę starego pana Cumnor, umarł na kilka miesięcy przed tragicznym zgonem pułkownika; to zastanowiło Herberta. Póki adwokat żył, Gustaw Cumnor nie poruszał sprawy bo wiedział, że miałby przeciw sobie wiarogodnego świadka. Zawsze jednak samobójstwa pułkownika nie można było wytłumaczyć.

Czy było to istotnie samobójstwo? Herbert nie był zupełnie tego pewny. Ojca jego znaleziono na polu martwego, z przestrzeloną skronią i rewolwerem w ręku; śledztwo sądowe orzekło, że odebrał sobie życie w chwili wielkiego wzburzenia; ale śledztwo było prowadzone pospiesznie i niedbale, wskutek tego wiele rzeczy pozostało niewyjaśnionych. Nie było wzmianki o tem, czy pułkownik zawsze nosił z sobą rewolwer, czy też tym razem tylko wziął go z sobą.

Nikomu nie przyszło na myśl zapytać się, gdzie Gustaw Cumnor spędził cale popołudnie; on sam postawił świadka, który go spotkał w przeciwnej stronie, chociaż nikt tego nie żądał. Ta okoliczność wydała się także podejrzaną Herbertowi, ale czyż po tylu latach mógł wskrzeszać tę sprawę, nie mając w ręku pewnych i niezbitych dowodów? Jeżeli własna żona wierzyła w to, że mąż jest występny, jakże żądać od sędziów, żeby go uniewinnili? Herbert dwie rzeczy przypuszczał: albo ojciec w przystępie rozpaczy i zwątpienia odebrał sobie życie, doprowadzony do tego lekkomyślnością żony, albo też został zamordowany. To ostatnie przypuszczenie wydawała mu się prawdopodobniejsze.

(C. d. n.)

Kronika.

Nowemiasto dnia. 26 września 1934 r.

KALENDARZYK:

Dziś: Cyprjana, Justyny
Jutro: Kosmy i Damjana
Piątek: Wacława Kr.
Dziś: Wschód słońca o godz. 5.27.
„ Zachód słońca o godz. 5.29.

Z miasta i powiatu.

Osobiste.

Łąkorz Powrócił z ćwiczeń wojskowych i objął urzędowanie nowy nadleśniczy lasów państwowych p. inż. W. Kirnka. Dotychczasowy nadleśniczy p. inż. Dziewolski przeniesiony został w lipcu b.r. do Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu.

Strzelczynie przy pracy.

Nowemiasto. Dnia 24. 9. o godz. 4½ popoł. w Swietlicy odbyło się walne zebranie żeńskiego odziału Związku Strzeleckiego i wybór nowego Zarządu, wskład którego weszły: P. P. Dulębina (porucznikowa) jako prezeska, Lemanowiczowa wiceprez., Rinkówna sekretarka, Czarnotówna skarbniczka, Głowacka komendantka, Kulikowrka ref. wych. obyw. Jędrzejewska ref. wych. fizycz.

Przemówienie wygłosiła ref. Kulikowska przedstawiając ideologję Związku Strzeleckiego i jego rozwój od chwili założenia aż do dziś, oraz podkreślając że Związek Strzelecki począł się nietylko z buntu przeciwko zaborcy, przeciwko przemocy głupstwa i gwałtowi siły mocniejszego, ale i przeciw niedołęstwu i ślamazarności grupy społeczeństwa polskiego, które omotane służalczą, kompromisową i wiecznopoddańczą polityką Narodowej Demokracji, nie miało odwagi podnieść zuchwałej myśl powstania orężnego. Jeden, jedyny człowiek dźwigał nadludzkim wysiłkiem potężną myśl wyzwolenia się z niewoli czynem orężnym a za Nim poszli ci, którzy mieli Go odwagę zrozumieć i to byli Strzelcy. Pierwsi stanęli na zew i odtąd stali się najmilszemi dziećmi Komendanta. Wszystkie dzisiejsze organizacje strzeleckie wyrosły z tego samego ducha: z buntu przeciw przemocy głupstwa i zakłamania a chęci służenia wielkiej idei Polski mocarstwowej. Dlatego przywdziewamy mundur strzelecki, który jest symbolem zbratania sie duchowego z tymi, co w Polsce pierwsi mieli odwagę i służyli prawdzie. Czeka nas dużo przeciwności i szarpania się o nasze ideały. Znamy już te cięgi, któremi usiłują odciągnąć nas od prawdy ludzie zakłamani, ale od tego jesteśmi Strzelczyniami i od tego nosimy mundur, by wykazać, że potrafimy jak żołnierz służyć idei i znosić pociski wroga. Tylko pod wielkiem ciśnieniem powstają djamenty z węgla. A więc mniejmy odwagę i służmy prawdzie.

Z Zebrania organizacyjnego „Tygodnia Szkoły Powszechnej" od 2—8 X. br.

Nowemiasto. Z inicjatywy Kół Tow. Pop. Bud. Szkół Powsz., odbyło się w dniu 24 bm. w sali gimn. Szkoły Powszechnej zebranie organizacyjne, celem omówienia programu zbliżającego się „Tygodnia Szkoły Powszechnej".

Zebranie, na którem obecni byli przedstawiciele miejscowych urzędów, towarzystw i cechów, zaszczycili swą obecnością p. Starosta Dr. Tomczyński i ks. Radca Pape.

Po zagajeniu Zebrania przez p. mec. Domagałę i powitaniu obecnych wygłosił krótki referat p. kier. Wasyluk. Opierając się na danych statystycznych, mówca zilustrował dotychczasową działalność Kół T. P. B. P. S. P. na terenie całej Rzeczypospolitej. Z wywodów mówcy dowiedzieliśmy się, że jakkolwiek bardzo dużo już zrobiono, jednakże w stosunku do potrzeb, które są ogromne, ciągle to nie wystarcza. Całkowite zrealizowanie potrzeb szkolnictwa powszechnego wymaga nie wysiłku doraźnego, ale pracy systematycznej i to na przestrzeni lat kilkudziesięciu. O czekającej nas pracy daje nam wyobrażenie fakt, iż blisko pół miljona osób niema jeszcze pomieszczenia w szkołach.

Nadchodzący „Tydzień Szkoły Powsz." ma spełnić dwa zadania: przysporzyć Komitetowi Głównemu jaknajwięcej pieniędzy, oraz wciągnąć całe społeczeństwo do pracy. W tym celu utworzono 5 specjalnych sekcyj. Poszczególne sekcje zajmą się zrealizowaniem zakreślonych im działów pracy w tygodniu.

Referent zaapelował do miejscowych księgarń aby kupiły zawieszki propagandowe w cenie 10 zł, poczem po odczytaniu kalendarzyka czynności, otworzono dyskusję, po wyczerpaniu której przystąpiono do wyboru Komitetu. Na członków obrani zostali: p. Starosta Dr. Tomczyński, ks. Radca Pape, p. mec. Domagała, p. insp. Kempf, p. Kyclerowa, p. Dr. Komassa, p. kier. Wasyluk, p. insp. Piotrowski i p. Grześkiewicz. Z kolei przystąpiono do utworzenia sekcyj i to: propagandowej, zbiórki ulicznej, zbiórki domowej, imprez i sekcji pochodowej.

Na tem wyczerpano porządek obrad. Pan przewodniczący podziękował obecnym za życzliwą współpracę i zebranie zamknął.

Do gości restauracyjnych strzelać nie wolno.

Lubawa. W nocy z 9 na 10 kwietnia br. Lubawa została zaalarmowana hukiem rewolwerowych strzałów. Okazało się, że w restauracji Hotelu Polskiego w Lubawie, dzierżawcą którego jest p. Spiżewski, po godzinach policyjnych zebrało się kilka osób. W pewnym momencie przy płaceniu rachunków wynikł ostry zatarg pomiędzy Spiżewskim a gościem p. Dembickim, w rezultacie którego obydwaj przeszli do rękoczynów, przyczem p. Spiżewski chwycił za browning i oddał 4 strzały za uciekającym Dembickim.

Sprawa ta rozpatrywana była w ubiegły piątek przez Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej, w Lubawie który skazał p. Spiżewskiego na 1 rok więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

Na marginesie tej sprawy trzeba zaznaczyć że, p. Spiżewski notorycznie nie przestrzega godzin policyjnych przy zamykaniu lokalu restauracyjnego, co m. in. spowodowało wyłącznie opisaną powyżej awanturę i dotkliwą karę, którą mu wymierzył Sąd Okręgowy.

Zebranie Związku Strzeleckiego.

Jamielnik. Dnia 16. b.m. odbyła się nadzwyczajne Walne Zebranie Oddziału Zw. Strz. w Jamielniku: zwołane celem uzupełnienia Zarządu z powodu przeniesienia dotychcz. sowego Prezesa ob. Franciszek Łukaszewski, viceprez. ob. Jan Nowakowski, sekretarzem obyw. Leon Płotka, komendantem ob. Wenzel. Nowoobrany Zarząd daje rękojmię rzetelnej i owocnej pracy dla dobra Oddziału i Państwa.

Piękna Wieczornica K. S. M. Ż.

W. Bałówki. W dniu 16 b. m. odbyła się uroczysta wieczornica — Swięto Druhen, na sali p. Kozikowskiego. Uroczystość rozpoczęto pieśnią „Serdeczna Matko", poczem zagaiła wieczór Patronka Towarzystwa, witając ks. patrona oraz obecnego kleryka Mówkę Wł. oraz wszystkich gości. Z kolei nastąpiły deklamacje, śpiew i żywy obraz. Do zebranych przemówił pięknie ks. patron Redmer z Nowegomiasta.

Druhny bardzo dobrze wywiązały się ze swych ról, czego dowodem były liczne oklaski gości.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem pieśni „My chcemy Boga."

Do nowej pracy.

Tylice. Rok pracy w naszym tylickim Oddziale Z. S. minął. Naogół wykonaliśmy to, co z rozpoczęciem pracy postanowiliśmy wykonać. Lecz czeka nas praca nowa, obfitsza w której karność i jedność decydować będzie o jej wyniku. Dlatego, niech nie gaśnie zapał, który nas łączył i wzmacniał.

Nowy program pracy zaczęliśmy realizować z dniem 23 bm. Po krótkiem omówieniem zebraniu, obywatele oddz. Z. S. z Tylici Zajączkowa przystąpili do próby o P. O. S. Do próby stanęło 24 obywateli. Dotychczasowe wyniki wykazały dość dobrą sprawność fizyczną i jeżeli następne nie będą gorsze, to prawie na każdej piersi obywatela naszego Oddziału wisieć będzie P.O.S. Dalsze próby odbędą się w przyszłą niedzielę 30 bm. od godz. 2 popoł.

Cześć pracy cichej a wytrwałej

strzelec.

Kradzież drutu telegraficznego.

Szwarcenowo. W dniu 17 bm. w drodze Szwarcenowo-Krotoszyny zerwano i skradziono drut ze słupów telegraficznych około 80 mtr. długości. O powyższem Urząd pocztowo-telegr. Krotoszyny powiadomił posterunek P. P., który niezwłocznie wszczął w tej sprawie dochodzenia i część drutu już odebrał od Jankowskiego Aleksandra z Krotoszyn.

Wypożyczył bryczkę.....

Krotoszyny. Grajewski Franc. ze Szwarcenowa zgłosił na posterunek P. P. w Krotoszynach, że dnia 20 bm. wypożyczył Łucjanowi Damerowi bryczkę, celem udania się na dworzec do Biskupca, tymczasem ten ostatni wyjechał aż do Wielkich Łąk w pow. Działdowskim i chociaż już tydzień upłynął bryczki jeszcze nie zwrócił.

Odnalezienie skradzionego roweru.

Ostrowite. W związku z kradzieżą roweru w Ostrowitem na szkodę Kulisia Edwarda z Sampławy przeprowadzone przez policję dochodzenia doprowadziły do odnalezienia skradzionego roweru, przyczem sprawcą tej kradzieży okazał się niejaki Wójtowicz Józef lat 17 z Ostrowitego. Rower oddano poszkodowanemu.

Kłotnie z powodu niezapłacenia komornego.

Gryźliny. Już od dłuższego czasu pomiędzy rolnikiem Sobieckim z Gryźlin, a jego lokatorem robotnikiem Zadurą, istnieje spór na tle niepłacenia komornego przez Zadurę. Ostatnio w dniu 22 bm. w godz. rannych Zadura zamierzał jak zwykle dla swej rodziny upiec chleb, jednakże w tem przeszkodziła mu żona właśc. Sobiecka, oświadczając iż nie zezwoli na upieczenie chleba, gdyż nie otrzymuje komornego. Od słów przyszło do bójki, w której obie strony poniosły urazy. Najbardziej przykre było to iż chleb musiano wyjąć z pieca w stanie surowym.

Z dalszych stron.

Powiesił się z powodu chorobliwej ambicji.

Sępólno. Bolesław Jan Szwarc włodarz majątku Komierówko pow. sępoleński popełnił samobójstwo przez powieszenie się na pasku rzemiennym. Dochodzenia wykazały, że denat od dłuższego czasu nosił się z zamiarem popełnienia samobójstwa, ponieważ właściciel maj. w ostatnim czasie podparządkował go nowemu zarządcy, gdy poprzednio przez kilka lat denat samodzielnie zarządzał folwarkiem Komierówko Władze sądowe zezwoliły na pochowanie zwłok.

Napad bandycki w pow. brodnickim.

Brodnica. W niedzielę w nocy, około godziny 2-giej czterech sprawców włamało się do mieszkania rolnika Turowskiego Wojciecha w Szczuce pow. Brodnicki, gdzie pod groźbą rewolweru zrabowali 270 zł. gotówki, męski zegarek srebrny i złotą obrączkę ślubną z literami Z. T. 1914. Po dokonaniu napadu sprawcy zamknęli poszkodowanych małżonków i ich wychowankę Hermanowską Juljannę do piwnicy i zabronili im zgłosić komukolwiek o napadzie, poczem zbiegli. Zarządzono pościg.

Otwarcie mostu w Toruniu

TORUŃ Pat. W sobotę odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim konferencja pod przewodnictwem p. Wojewody Kirtyklisa w celu ustalenia programu otwarcia mostu w Toruniu na Wiśle. W konferencji wzięli udział p. wicewojewoda Starzyński, gen, Maksymowicz Baczyński dow. garnizonu w Toruniu, starosta krajowy Łącki prezydent miasta Bolt, ks, dziekan Kozłowski, przedstawiciele Rady Miejskiej pp. Schab, Michałek i Antczak przedstawiciel rzemiosła p. Więcek, oraz naczelnik wydziału komunikacyjnego p. inż. Maćkowski. Na konferencji ustalono, że w przyszłym tygodniu specjalna delegacja, złożona z przedstawicieli Rady Miejskiej i Zarządu Miasta uda się do Warszawy celem zaproszenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej oraz pp. Ministrów na uroczystość otwarcia mostu. Na konferencji ustalono następnie ogólny program oraz dokonano wyboru komitetu wykonawczego uroczystości otwarcia mostu, w skład którego weszli: przewodniczący p. wicewojewoda Starzyński, członkowie komitetu prezydent miasta Bolt, ks. dziekan Kozłowski, płk. Matzenauer p Więcek, kpt. Jarosławski, przedstawiciel dyrekcji P.K.P. i starosta grodzki Rogowski

Redaktor dziennika — złodziejem.

GDYNIA, 24. 9. W Sądzie Grodzkim odbyła się rozprawa przeciw szajce złodziejskiej, która systematycznie okradała mieszkanie miejscowych obywateli. Proces wywołał sensację, gdyż m. in. na ławie oskarżonych zasiadł kierownik dziś już nie istniejącego, szantażowego dziennika „Exspress Portowy", Stanisław Bender. Był on wielokrotnie karany za wymuszenia. Obecnie zeszedł do roli członka bandy złodziejskiej. dla której przygotowywał plany mieszkań. Bender został skazany na 6 miesięcy więzienia.

Samobójstwo skazanego prokuratora.

Poznań, 20 9. We wtorek popełnił samobójstwo były po prokurator S. O. w Poznaniu Mieczysław Dembecki. Dembecki został przed paru laty, kiedy pełnił obowiązki podprokuratora, uwięziony pod zarzutem sprzeniewierzenia depozytu Sądu Okręgowego.

Defraudacja 200 000 zł.

POZNAŃ. Rozpoczęła się w Sądzie Okręgowym w Poznaniu sensacyjna sprawa przeciw Tadeuszowi Wróblewskiemu, Janowi Szymańskiemu, Kazimierzowi Jurdzińskiemu, Helenie Michałowskiej, oraz Wandzie Wróblewskiej. Wszyscy czworo byli pracownikami Banku Handlowego oddział w Poznaniu i wspólnie dopuścili się sprzeniewierzenia na sumę przeszło 200 tys. zł. Jurdziński stoi ponadto pod zarzutem fałszowania weksli i dyskontowania ich.

Pięciu byłych przywódców Centrolewu będzie ułaskawionych?

WARSZAWA, 25. 9. W kołach prawniczych stolicy krążą pogłoski, że Ministerstwo Sprawiedliwości przygotowuje materjały dla wniosku, jak zamierza przedstawić p. Prezydentowi Rzeczypospolitej o ułaskawienie 5 b. przywódców Centrolewu, skazanych w procesie brzeskim, którzy bądź to odbywają karę, bądź też znajdują się na t. zw. urlopach zdrowotnych.

Ułaskawienie miałoby objąć byłych posłów Dubois, Barlickiego, Mastka, Putka i Ciołkosza. Tem samem koła prawnicze wysuwają wniosek że ewentualne ułaskawienie nie obejmuje pozostałych 5 b. przywódców Centrolewu, którzy po wyroku skazującym uciekli zagranicę.

Pożar miasteczka.

LWÓW, 20.9. W miasteczku Janów koło Trębowli wybuchł pożar, który podniecony silnym wiatrem zniszczył w ciągu kilku godzin kilkadziesiąt domów. Z Trembowli wyjechała na pomoc straż ogniowa. Sto kilkadziesiąt osób znajduje się bez dachu nad głową.

Walka człowieka z rozjuszonym dzikiem

Lublin. Niezwykły wypadek walki człowieka z rozjuszonym dzikiem zdarzył się pod Krasnobrodem, w pow. zamojskim.

Podczas polowania w okolicznych lasach jeden z myśliwych postrzelił dzika. Zranione zwierzę, oszalałe z bólu, rzuciło się do ucieczki i biegnąc naprzełaj przez pola, wpadło do wsi Kmitów, Przerażeni mieszkańcy zaczęli na widok pędzącego i zbroczonego krwią dzika kryć się w mieszkaniach. Jeden tylko z mieszkańców tej wsi, Jan Małys, nie zdołał się schronić. Zwierzę zabiegło mu drogę. Młodzieniec chwycił za drąg i zaczął się bronić przed atakiem zwierzęcia. Dzik jednak rzucił się na Małysa i mimo rozpaczliwej jego obrony poranił go ciężko. Ranionego przewieziono w beznadziejnym stanie do szpitala.

Pasażer „na gapę“ na „Darze Pomorza“.

KOPENHAGA, 24. 9. Podczas postoju w Kopenhadze polskiego statku szkolnego „Dar Pomorza“ wykryto na pokładzie harcerza polskiego z Gdyni, który ukrył się na statku w nadziei odbycia podróży naokoło świata. Niefortunnego harcerza wysadzono na ląd i tego samego dnia odesłano do Gdyni.

Pożar czołgu.

Londyn, 21. 9. Podczas odbywających się pod Swindon ćwiczeń, zapalił się zbiornik benzynowy 16-tonnowego czołgu pierwszej brygady czołgów, wskutek czego działa i karabiny maszynowe eksplodowały.

Załoga zdołała się na czas uratować.

Czołg, objęty płomien. spadł z 10-metrowej wysokości, wśród ogłuszających detonacyj stoczył się ze wzgórza i spłonął doszczętnie.

Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół powszechnych.

(Z okazji „Tygodnia Szkoły Powszechnej“) od 2 — 9. X. 1934 r.

Państwo Polskie, przejąwszy szkolnictwo powszechne po zaborach, znalazło się w niezwykle trudnych warunkach, gdyż ilość budynków szkolnych i sal szkolnych w całej Rzeczypospolitej nie wystarczała na zaspokojenie potrzeb nauczania powszechnego. Okazała się potrzeba wybudowania około 90.000 izb lekcyjnych. Państwo i samorządy w miarę swych finansowych możliwości wybudowały izb lekcyjnych w okresie do roku 1930 ponad 11.000. Obecnie dla zaspokojenia najpilniejszych potrzeb należałoby — biorąc pod uwagę spis ludności z roku 1931 — budować w tempie przyspieszonem w 10-ciu najbliższych latach około 8000 izb lekcyjnych rocznie, na co potrzeba, skromnie licząc — około 100 000.000 zł.

Państwo Polskie w obecnej chwili nie może wiele poradzić, Samorządy też są wycieńczone finansowo. Stąd w gronie osób dbałych o szkołę powszechną, rozumiejących doniosłe znaczenie i ogromną wartość szkolnictwa powszechnego i oświaty pozaszkolnej dla Państwa, zrodziła się myśl założenia „Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych“, którego myślą przewodnią jest oparcie się na całem społeczeństwie i spopularyzowanie idei konieczności budowy szkół powszechnych wspólnym całego społeczeństwa wysiłkiem

Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych rozpoczęło swoją działalność w drugiej połowie roku 1933. Najniższą podstawową jednostką Towarzystwa jest koło. Koła łączą się w Komitety Obwodowe, łączą się w Komitety Okręgowe, które istnieją w siedzibach Kuratorjów Okręgów Szkolnych. Najwyższemi władzami Towarzystwa są Walne Zgromadzenia i Zarząd Główny Towarzystwa w Warszawie.

Dążeniem Towarzystwa jest, ażeby w każdej miejscowości istniało conajmniej jedno koło. Najniższa liczba członków koła wynosi 10 osób. Członkiem Koła może być każda osoba fizyczna i prawna.

Członkowie dzielą się na członków a) zwyczajnych, b) dożywotnich, c) honorowych.

Członków zwyczajnych i dożywotnich przyjmuje Zarząd Koła. Członkowie zwyczajni płacą wpisowe 50 groszy (jedn razowo) i 4 zł. składki rocznej (po 1 zł. kwartalnie). Członkami dożywotnimi są ci członkowie, którzy wpłacili jednorazowo 150 zł. Członkowie dożywotni nie są obowiązani do żadnych innych wpłat.

Członkami honorowymi są osoby, którym tytuł ten przyzna Walne Zgromadzenie Towarzystwa na wniosek Zarządu Głównego za wybitne zasługi dla Towarzystwa. Członkowie honorowi nie są obowiązani do wpłacania wpisowego ani składek.

W Okręgu Szkolnym Poznańskim, obejmującym tereny województw poznańskiego i pomorskiego istnieje według stanu z czerwca br. 2221 Kół Towarzystwa z 37174 członkami zwyczajnymi i 15 członkami dożywotnimi, 17 Komitetów Obwodowych w siedzibach Inspektoratów Szkolnych i 1 Komitet Okręgowy w siedzibie Kuratorjum Okręgu Szkolnego t j. w Poznaniu.

Jeżeli się weźmie pod uwagę, że w Poznańskim Okręgu Szkolnym jest 3553 szkół powszechnych (w województwie poznańskiem 2197) (w województwie pomorskiem 1356) to stwierdzić należy, że pod względem liczby Kół Tow. oraz członków daleko jeszcze do stanu idealnego Koła istnieć winny w każdej miejscowości, w której znajduje się szkoła powszechna. Jeżeli tak nie jest, to dlatego, że społeczeństwo nie docenia jeszcze doniosłości i ważności akcji Towarzystwa, która ma przecież charakter ogólno-państwowy i służyć chce zarówno Państwu jak i szerokim masom społeczeństwa. Stan ten powinien się zmienić na lepsze i wszyscy, którym sprawa oświaty ludu leży na sercu, powinni poprzeć akcję Towarzystwa przez zapisywanie się na członków oraz przez szerzenie propagandy na rzecz Towarzystwa. Budując szkoły powszechne, budujemy naszą przyszłość. Przez szkoły powszechne przyczynimi się do wzmożenia kultury narodowej i wychowamy dzielnych obywateli kraju.

W czasie od 2-8 października b. r. odbędzie się na obszarze całej Rzeczypospolitej poraz pierwszy „Tydzień Szkoły Powszechnej“ w którym obok zbiórki pieniężnej szerzyć się będzie propagandę na rzecz Towarzystwa. Niechże nie zabraknie nikogo, ktoby nie złożył chociażby najmniejszej ofiary na budowę szkół powszechnych, niechże każdy, kto tego dotąd nie uczynił, zgłosi się na członka Towarzystwa.

Zgłoszenia na członków przyjmują Zarządy Kół Towarzystwa oraz Inspektoraty Szkolne.

Program Radjowy.

Warszawa — czwartek 27. IX.

6,45 Audycja poranna 7,50 Koncert reklamowy 11,57 Sygnał czasu 12,00 Hejnał z Krakowa 12,03 Wiadom. meteor. 12,05 Codz. Przegl. Prasy Pols. 12,10 Ja kujawiak — ty kujawiak — pogadanka dla dzieci młodszych z muzyką i piosenkami 12,30 Muzyka lekka i popul. płyty 13,00 Dziennik połudn. 13,05 Z rynku pracy 13,10 Ko cert pop. w wyk.ork. symfon. z udziałem solistów płyty 15,30 Wiadom. o eksporcie polskim 15.35 Przegląd giełdowy 15,45 Godzina muzyki lekkiej Wyk. Ork. jaz. Z. Górzyńskiego i S. Górska piosenki 16,45 Lekcja języka franc. 17,00 Teatr Wyobraźni — nadaje z radjof. tragedje Szekspira p. t. Hamlet 18,15 Skrzynka poczt. dr. M Stępowski 18,25 Pogadanka rolnicza p. t. Ksiądz Andrzej Hlinka 18.40 Recital skrzypcowy S. Dortheimer 19 00 Co czytać? 19,15 Pieśni w wyk. L. Dygasa 19,35 Pogadanka akt. 19,30 Muzyka salonowa płyty 19,45 Program na dz. ast. 49,50 Wiadomości sport. 20,0o Współczesny taniec jazzowy Wyk. O. Łada śpiew oraz M. Altenberg i W. Rybczyński dwa fortep. 20.30 Koncert polskiej muz. lud. w wyk. Kapeli lud Dzierżanowskiego i Suchockiego z przyśpiewkami p. A. Boguckiego 21,15 Dziennik wiecz. 21.25 Jak pracujemy w Polsce 21,30 Muzyka lekka płyty 1] Melodje z całego świata — wiąz. 2] Fall. To musi być walc 21,45 Odczyt p. t Przyczyny wymierania inteligencji 22,00 Koncert reklam. 22,15 Koncert w wyk. Ork. Symf. 22,45 Odczyt w jęz. ang, p. t. Sporty w Polsce 23,00 Wiadom meteor. dla komunikacji lotn. 23.05—23.30 Muzyka tan. z danc. Paradis.

Warszawa — piątek 28. IX.

6 45 Audycja poranna 11,57 Sygnał czasu 12,00 Hejnał z Krak. 12,03 Wiadom. meteor. 12,05 Codz. Prz. pr. polsk. 12,10 Muzyka salon w wyk. Ork. Landowskiego i Pewznera 12,45 Pogadanka dla kobiet p. t. Kłopoty jesienne z dziećmi 13,00 Dziennik połudn. 13,05 W. A. Mozart Koncert skrzypcowy 15,30 Wiadom. o eks. ol 15.35 Przegląd giełd. 15,45 Muzyka lekka Wyk. zesp. H. Adamskiej Grossmanowej 16,45 Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rekasa Tr. ze Lwowa 17,15 Koncert z Poznania 17,50 Przegląd wydawnictw 18,00 Kącik dla młodzieży wiejskiej 18,10 Życie kult. i artyst. stolicy 18,15 Pop. muz. włoska — w wyk. Tria R. Freundlichowej fort. A. Opoczyńskiego 18.45 Odczyt p. t. O muzeum legjonalnem w Truskawcu 19,00 Muz. tan. w wyk. ork. Bravour płyty 19,20 Wyniki Zawodów Balonowych — Gordon-Bennett 19,35 Piosenki w wyk. L. Beyer płyty 19,45 Program na dz. nast. 19,50 Wiadom. sport. 20,00 Jak spędzić święto 20,05 Prof. St. Niewiadomski omówi program koncertu symfonicznego 20,15 Trans. z Filh. Warsz. Koncert symf. inaug. Ork. filh. pod dyr. G. Fitelberga i J. Hoffman fort. 22,30 Recytacje poezji 22,40 Koncert reklamowy 23,00 Wiadom meteor. dla komun. lotn. 23,05—23.30 Muzyka taneczna z danc. Adria.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 25. IX. 1934. Za 100 kg. płacono:

Żyto	17,50 — 17,75
Pszenica	18.00 — 18,50
Jęczmień browarowy	21,00 — 21,50
Jęczmień jednolity	19,50 — 20,00
Jęczmień zbiorowy	18,75 — 19,25
Owies	17.25 — 17 75
Otręby żytnie	11,75 — 12,75
Otręby pszenne (grube)	11,00 — 11,50
Otręby (średnie)	12,00 — 12,25
Gorczyca	48,00 — 50,00
Groch Viktorja.	41,00 — 45,00
Groch Folgiera	32,00 — 35,00
Łubin niebieski	00,00 — 00,00
Łubin żółty	00,00 — 00,00

Giełda pieniężna Bank Polski płacił w dniu 25. 9 1934 za

dolary amerykańskie	5.16—5,17	funty szterlingów	26,97
franki szwajcarskie	172,07	franki francuskie	34,76
guldeny gdańskie	172,44	liry włoskie	45,25
floreny holenderskie	357,00		

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście.
Wydawca Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście